Nr 99 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 1 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia .... 4.— zł
Z odnoszeniem .... 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą .... 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe .... 15 gr.
Nadesłane .... 35 „
Po kronice .... 45 „
Na I-szej stronie .... 50 „
Drobne od słowa .... 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Traktat berliński

Kraków, 28 kwietnia.

Traktat niemiecko-rosyjski, podpisany w sobotę dnia 24 bm. przez dra Stresemanna i Krestinskiego w Berlinie, ogłoszony publicznie we wtorek, jest w tej chwili dostępny oficjalnym i nieoficjalnym komentatorom całego świata. Jedni starają się wyczytać w nim to, co w nim nie jest powiedziane, drudzy zadowalniają się należytem wyrozumieniem tego, co tam jest powiedziane. Pożyteczniej jest zapisać się odrazu do tej drugiej grupy. Jeżeli bowiem traktat ten posiada nawet jakie tajne aneksy, to właśnie tajność ta sprawia, że pierwsze nie można wiedzieć, czy one rzeczywiście istnieją, powtóre zaś, co zawierają, jeżeli istnieją. Komentatorzy tej hipotetycznej, nieznanej, tajnej części traktatu mają przeto za przedmiot swoich wysiłków nie polityczne fakty, lecz swoje własne kombinacje i wytwory wyobraźni.

Co zawierają ogłoszone teksty samego traktatu i dwóch interpretacyjnych not, które równocześnie wymienili ze sobą sygnatarjusze?

W preambule traktatu jest powiedziane, że interesy obu stron wymagają »stałego ich i pełnego wzajemnego zaufania we współpracowaniu«. Z tego powodu postanowiły one istniejące między niemi przyjazne stosunki »umocnić jeszcze« przez specjalny traktat. Pierwszy jego artykuł stwierdza, że podstawą stosunków Niemiec do Unji Sowieckiej pozostaje nadal traktat w Rapallo. Dalej zapowiada ten artykuł, że rządy obu kontrahentów będą pozostawały ze sobą w przyjacielskim kontakcie (»in freundschaftlicher Fühlung«) aby we »wszystkich wspólnie obchodzących je sprawach politycznej i gospodarczej natury osiągać porozumienie«.

Drugi artykuł nakłada obowiązek neutralności jednego wobec drugiego, gdyby ten popadł w konflikt z trzeciem lub trzeciemi mocarstwami mimo »swojego pokojowego zachowania się« (»trotz friedlichen Verhaltens«). Tu uderza nowe sformułowanie warunku neutralności. Zamiast mówić o »niezaczepieniu« lub o »niesprowokowaniu« konfliktu, do którego odnosi się obowiązek neutralności, traktat mówi o »pokojowem zachowaniu się«. Jest to formuła niewątpliwie szersza, mniej precyzyjna i przez to bardziej elastyczna. Nie wiadomo, czy idzie tu o pokojowe zachowanie się sygnatarjusza w chwili wybuchu konfliktu, czy wogóle przez czas jakiś, a w takim razie przez jaki? Dalej nie wiadomo, co to jest »pokojowe zachowanie się«. Czy np. taki wypadek, jak żądanie, postawione przez cesarski rząd niemiecki Francji, aby w sierpniu 1914 roku na dowód neutralności swojej w wojnie niemiecko-rosyjskiej opróżniła twierdze Verdun, Toul i Epinal i zgodziła się na czasowe obsadzenie ich przez wojska niemieckie, da się podciągnąć pod pojęcie »pokojowego zachowania się« czy się nie da?

Trzeci artykuł postanawia, że w razie gdyby podczas konfliktu jednego kontrahenta z mocarstwem (twami) trzeciem lub nawet bez takiego konfliktu utworzyła się koalicja mocarstw, celem wykonania gospodarczego lub finansowego bojkotu przeciw temu kontrahentowi, to drugi kontrahent **nie przyłączy się do takiej koalicji.**

Wreszcie czwarty artykuł określa czas trwania traktatu na lat pięć, ale nie ustala modalności jego odnowienia lub wypowiedzenia, zastrzegając tylko, że »obie strony we właściwym czasie przed upływem tego terminu porozumią się co do dalszego ułożenia swoich politycznych stosunków«. Jest to znowu nowa formuła, która sama przez się nie rozstrzyga, czy traktat jest terminowy czy bezterminowy. Nie jest bowiem powiedziane, że po upływie lat pięciu traktat, w pewnym określonym terminie przed upływem tego czasu nieodnowiony, wygasa. W praktyce więc trwać on może bezterminowo, jakkolwiek nie mniej niż pięć lat.

W drugim ustępie swojej noty interpretacyjnej powiada dr Stresemann, że »przynależność Niemiec do Ligi Narodów nie może stanowić żadnej przeszkody w rozwoju przyjaznych stosunków między Niemcami a Unją Sowiecką«. Liga Narodów bowiem jest powołana »do pokojowego i sprawiedliwego wyrównywania konfliktów międzynarodowych«. To też, gdyby w sprzeczności z tą zasadą Ligi, powstały w niej jakiekolwiek dążenia »jednostronnie przeciw Unji Sowieckiej zwrócone, to **Niemcy zwrócą się przeciw takim dążeniom z całym naciskiem** (»so würde Deutschland derartigen Bestrebungen mit allem Nachdruck entgegenwirken«).

W trzecim zaś ustępie tej samej noty dr Stresemann wyjaśnia obszernie, że zdaniem rządu niemieckiego, zobowiązania jego, z niniejszego traktatu wynikające, nie stoją w sprzeczności ze zobowiązaniami, które przyjął on na siebie przez ewentualne wstąpienie do Ligi Narodów, w szczególności zaś nie kolidują z artykułami 16 i 17 statutu tej Ligi, mówiącemi o postępowaniu sankcyjnem. Artykuły te mogłyby wejść w życie przeciw Unji Sowieckiej tylko w razie rozpoczęcia przez nią wojny zaczepnej przeciw trzeciemu mocarstwu. W tym zaś wypadku kwestja, czy rzeczywiście wojna jest zaczepną, mogłaby być rozstrzygnięta ze skutkiem dla Niemiec wiążącym tylko za ich własną zgodą, czyli że oskarżenie Unji Sowieckiej przez jakiekolwiek inne mocarstwo o rozpoczęcie wojny zaczepnej nie miałoby dla Niemiec żadnych skutków prawnych w artykule 16 statutu Ligi przewidzianych, dopóki Niemcy samo nie nabrałyby przekonania o słuszności tego oskarżenia. A nawet i w takim konkretnym wypadku kwestja, czy i w jakim zakresie Niemcy miałyby wziąć udział w zamierzonych przeciw Unji Sowieckiej sankcjach, byłaby uregulowaną na podstawie noty rządów angielskiego i francuskiego do Niemiec z dnia 1 grudnia 1925 roku, czyli na podstawie przyznanego Niemcom w Locarno wyjątkowego zacieśnienia interpretacji obowiązków dla członka Ligi z artykułu 16 jej statutu wynikających.

W rosyjskiej nocie interpretacyjnej Krestinskij stwierdza w ustępie drugim, że rząd Unji przyjmuje do wiadomości deklaracje, zawarte w ustępach drugim i trzecim noty niemieckiej jako wyjaśniające te kwestje zasadnicze, które wiążą się z wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Takie są główne i istotne punkty traktatu berlińskiego i dołączonych do niego obu not interpretacyjnych. Potrzeba je sobie dobrze zapamiętać i wzajemny ich związek jasno uświadomić, zanim się przystąpi do rozważania skutków traktatu i zawartych w nim politycznych możliwości. (s-i).

Interpelacje w angielskiej Izbie gmin

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 29 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin zainterpelował poseł pułk. Wegwood Chamberlaina, czy zgadza się na stanowisko Benesza, że państwa locarneńskie mogą zażądać od Niemiec nie zobowiązywania się co do neutralności w traktacie z Rosją, gdyż byłoby to sprzeczne z paragr. 16 statutu Ligi Narodów. Chamberlain odpowiedział, że Anglja jest zgodną z innemi państwami w tym kierunku, że **należy zażądać wyjaśnień od rządu niemieckiego.** Rząd niemiecki zapewnił, że traktat z Rosją nie sprzeciwia się artykułom statutu Ligi Narodów, do czego rząd brytyjski przywiązuje wielkie znaczenie. W końcu oświadczył Chamberlain, iż **nie jest mu zupełnie wiadomem, aby rząd czeski wysłał jakieś memorandum lub notę.**

—————o—————

Sowiety gotowe są do zawarcia wzajemnych traktatów gwarancyjnych z wszystkiemi państwami

Wiedeń, 29 kwietnia (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« zamieszcza rozmowę swego paryskiego korespondenta z ambasadorem sowieckim Rakowskim, który oświadczył: Oba pakty neutralności i bezpieczeństwa, któreśmy zawarli z Turcją i Niemcami są do pewnego stopnia **podstawą naszej polityki zagranicznej. Jesteśmy gotowi zawrzeć analogiczne umowy z wszystkiemi innemi państwami, które chcą sobie zapewnić naszą przyjazną współpracę.** Przez wzajemne gwarancje, które przewidują, że żadna ze stron nie będzie uprawiała wobec drugiej **polityki agresywnej,** która mogłaby przynieść szkodę niezawisłości politycznej i gospodarczej danego państwa, **może być stworzona mocna podstawa pokojowa.** Na pytanie, czy Unja Sowiecka byłaby także gotowa zawrzeć taki układ z Rumunją, Rakowski odpowiedział: »Tak, ale pod warunkiem, że **przedtem będzie uregulowaną kwestja Besarabji«.**

Sprawa odszkodowań b. panujących probierzem republikanizmu w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 29 kwietnia. Walka o wywłaszczenie byłych dynastyj wywołała znaczne naprężenie w stosunkach wewnętrznych. Obóz monarchistyczny i komunistyczny gotują się do decydującej walki. Pozbawienie dawnych dynastyj używalności majątków odebrałoby organizacjom monarchistycznym ich główne źródło dochodu. Od wyniku sporu zależy właściwie **przyszłość ustroju republikańskiego.** Parlament nie mógł uchwalić wspólnego projektu kompromisowego, więc oddał całą sprawę wyborcom na drogę plebiscytu.

Dzień wczorajszy był **dniem największej klęski żywiołów umiarkowanych i kapitulacji parlamentu, natomiast obudził nadzieje monarchistów. Gabinet zagrożony jest dlatego, że** nie zdobył się na dostateczną energję, ażeby zmusić większość parlamentarną do przyjęcia swego projektu. W interesie prawicy leży, ażeby plebiscyt odbył się jak najrychlej, aby partje przeciwne nie zdążyły rozwinąć agitacji.

Pomyślne wyniki rokowań pokojowych z Riffenami

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 29 kwietnia. Wedle wiadomości tutejszych pism francuskie min. spraw zagranicznych oficjalnie zawiadamia, że we środę **popołudniu osiągnięte zostało porozumienie między delegatami pokojowemi Hiszpanji i Francji z delegatami riffeńskimi.**

Zajście na komisji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej podczas obrad nad projektem ustawy o orderze »Virtuti militari« referent pos. Sadzewicz zaproponował odesłanie do podkomisji artykułów o przywilejach i pensjach kawalerów orderu.

Wniosek ten został przyjęty mimo sprzeciwu pos. Polakiewicza. Następnie pos. Sadzewicz zaproponował skreślenie art. 7 określającego, że kawalerowie orderu stanowią zespół braterski. Wniosek poparli pos. Zamorski, Pieniążek i Dubiel, twierdząc, że order nie był sprawiedliwie nadawany, gdyż **szczególnie forytowano legjonistów.** Delegat rządu gen. Romer stwierdził, że kapitule orderu nie można stawiać zarzutu braku objektywności. **Legjony należały do wojska polskiego od r. 1914 i z natury rzeczy przypadło na nie najwięcej odznaczeń.** Pos. Polakiewicz zaprotestował **przeciw stanowisku referenta, określając je jako krzywdzące ludzi odznaczonych za męstwo.** Podobne stanowisko zajął pos. Kościałkowski, poczem pos. Malinowski, kawaler orderu »Virtuti militari«, oświadczył podniecony, iż **nie może znieść napaści na ludzi, którzy bili się za Polskę i dlatego opuszcza posiedzenie.** Razem z pos. Malinowskim **wyszli pos. Anusz, Kościałkowski i Polakiewicz,** wobec czego obrady zostały przerwane.

Znowu nota litewska

Kowno, 29 kwietnia (AW). Rząd kowieński wystosował do Ligi Narodów jeszcze jedną notę protestującą przeciw zatrzymaniu broni i amunicji oraz 8 strażników liteskich, ujętych przez władze polskie podczas incydentu podhajskiego. Jak wiadomo, strażnicy ci zostali już władzom litewskim wydani.

Bójki na zgromadzeniach przedwyborczych na Litwie

Kowno, 29 kwietnia (AW). W niedzielę odbył się w Kownie przedwyborczy wiec demokratycznego zjednoczenia żydowskiego. Podczas przemówień krytykujących rząd, **na sali pojawiła się policja i zaczęła opróżniać salę. Doszło do bójki, trwającej przeszło pół godziny.** — Wkońcu wiec rozpędzono.

Jednocześnie donoszą o wystąpieniu **bojówki nacjonalistów litewskich na wiecu polskim** w Radziwiliszkach, gdzie jednak na poczekaniu zorganizowana **samoobrona zdołała napastników wyrzucić za drzwi.**

Dymisja gabinetu łotewskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ryga, 29 kwietnia. Gabinet Ulmanisa podał się do dymisji z powodu odrzucenia przez parlament budżetu.

Tępienie komunistów w Estonji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Tallin, 29 kwietnia. Agenta estońskiego oddziału Kominternu Augusta Riesmana **osądzono i rozstrzelano jednego dnia.** Jak wiadomo, został on przez Moskwę wydelegowany do Estonji i zaopatrzony w duże sumy pieniężne w celach szpiegowskich i agitacyjnych. Już po rozstrzelaniu go rząd sowiecki zwrócił się z propozycją wstrzymania wyroku i wymiany szpiega na innych aresztowanych Estończyków.

Próby wprowadzenia prohibicji w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 29 kwietnia. Wczoraj odbyło się w parlamencie głosowanie nad **prawem pojedyńczych gmin do wydawania postanowień o używaniu alkoholu. Była to niejako pierwsza próba rozpowszechnienia prohibicji** w Niemczech. Projekt zwalczany jest przez prawicę i właścicieli browarów. Za projektem głosowali tylko socjaliści i komuniści, oraz 3 posłanki z innych stronnictw.

Zdobycie Sueidy

Beyruth, 29 kwietnia (PAT). Kilka bataljonów przeprowadziło atak celem zajęcia Sueidy, bronionej przez 6.000 Druzów, posiadających liczne kulomioty oraz dwa działa. Straty Francuzów wynoszą 80 zabitych i 270 rannych, straty Druzów są **bardzo znaczne.**

A. P. CZECHOW

Z cyklu: „Ludzie niepotrzebni"

Przełożył z rosyjskiego P. S.

(Dokończenie)

— Za co mnie łajesz? — skarży się płaczliwie Piotruś. — Cóżem ci zrobił? Przecie nie zaczepiam nikogo, nie dokazuję, grzecznie sobie siedzę, a ty... złościsz się! Za cóż mnie łajesz?

Chłopiec mówi tak przekonywująco i płacze tak gorzko, że Zajkin czuje naraz wyrzuty sumienia.

— Racja — myśli — czego ja chcę od dziecka...

— No, dość, już dość, przestań płakać — mówi do chłopca, głaszcząc go po głowie.

— Przebacz, Piotruś... Tyś mądry chłopiec, grzeczny, kocham cię...

Piotruś obciera oczy rękawem, usiada z westchnieniem na dawnem miejscu i poczyna dla odmiany wycinać damę. Zajkin przechodzi do swego pokoju. Kładzie się na kanapie i podłożywszy ręce pod głowę, zamyśla się. Łzy chłopca ułagodziły jego gniew i uczucie gniecenia w wątrobie minęło.

W tej chwili czuje tylko w całem ciele zmęczenie i głód.

— Tato! — słyszy Zajkin głos Piotrusia z poza drzwi. — Chcesz, to ci pokażę mój zbiór owadów?...

— Pokaż!

Piotruś wchodzi do pokoju i podaje ojcu długie zielone pudełko. Zanim jeszcze Zajkin podniósł pokrywę, uderzył jego słuch przeraźliwy brzęk, szum, drapanie łapkami, wydobywające się z wnętrza pudełka. Po otwarciu pudełka widzi przytwierdzone szpilkami do dna nieszczęsne owady, wijące się w śmiertelnym bólu. Z wyjątkiem dwóch lub trzech, wszystkie żywe i przebite na wskroś szpilkami.

— A konik polny jeszcze wciąż żyje! — dziwi się Piotruś. — Wczoraj rano go schwytałem i przekłułem, a on jeszcze nie zdechł!

— Któż cię to nauczył przekłuwania żywych owadów? — pyta się Zajkin.

— Pani Olga.

— Jąby samą należało tak przekłuć! — mówi Zajkin ze wstrętem. — Zabierz to sobie! Wstyd tak męczyć żywe stworzenia!

Boże, jak się ten chłopiec strasznie wychowuje, — myśli po wyjściu z pokoju Piotrusia.

Zapomina już o zmęczeniu i głodzie i myśli teraz tylko o losie syna. Tymczasem za oknami światło dzienne przygasa... Słychać głosy letników, powracających z wieczornej kąpieli. Ktoś przystaje przed otwartem oknem jadalnego pokoju i krzyczy: „Nie kupicie grzybków?" — i nie otrzymawszy odpowiedzi, odchodzi, klapiąc bosemi nogami... Gdy się już zmierzch wieczorny zagęszcza do tego stopnia, że stojący na oknie wazonik z kwiatem bodziszka traci swe ostre kontury i przez okno napływać poczyna do pokoju świeży chłód wieczorny, otwierają się z trzaskiem drzwi do sieni i słychać szybkie kroki, rozmowę i śmiech...

— Mama! — wykrzykuje Piotruś.

Zajkin staje w drzwiach gabinetu i widzi wchodzącą żonę, zdrową, silną i różową, jak zawsze... Za nią wchodzi pani Olga Kiryłowa, szczupła blondynka z twarzą, upstrzoną dużemi piegami i jeszcze dwóch nieznajomych mężczyzn: jeden młody, wysoki, z rudą, kędzierzawą czupryną i z długą, chudą szyją, drugi niziutki, przysadzisty, z wygoloną, aktorską fizjognomją i z szarym, krzywym podbródkiem.

— Nataljo, nastaw samowar! — woła pani Natalja Zajkinowa przez drzwi do kuchni, szeleszcząc suknią. — Podobno mąż przyjechał? Paweł, gdzieżeś ty? Jak się masz Pawle! — wykrzykuje, wbiegając do gabinetu, zadyszana. — Przyjechałeś? Jak to dobrze... Ze mną przyszli dwaj panowie z naszej amatorskiej trupy... Chodź, przedstawię cię... Ten wyższy, to Wiechciński... śpiewa bajecznie; a drugi, ten niski... niejaki Katarzyński, zawodowy aktor... gra nadzwyczajnie. Uff, ależ się zmęczyłam! Tylko co skończyliśmy próbę... Idzie nam doskonale! Gramy „Lokatora z trąbką" i „Ona czeka na niego..." Pojutrze przedstawienie...

— Pocóżeś ich tu sprowadziła? — pyta Zajkin.

— Musiałam, Pawełku! Po herbacie mamy powtórzyć role i prześpiewamy jeszcze to i owo... Mam śpiewać z Wiechcińskim duet... Aha, żebym nie zapomniała! Poślij Pawełku Natalję po sardynki, wódkę, ser i jeszcze cokolwiek. Oni będą dziś u nas prawdopodobnie wieczerzać... Och, z nóg padam!

— Hm, nie mam pieniędzy!

— Tak przecie nie można, Pawełku! Nie wypada! Czy chcesz mnie skompromitować?...

Po chwili wybiega Natalja po wódkę i przekąski. Zajkin, napiwszy się herbaty i zjadłszy całą bułkę francuską, wychodzi do sypialnego pokoju i kładzie się do łóżka, jego żona zaś i goście jej przystępują z wrzawą i śmiechem do powtórzenia ról. Zajkin słyszy przez długi czas nosowy głos recytującego rolę Wiechcińskiego i aktorskie wykrzykniki Katarzyńskiego... Potem następuje długa rozmowa, przerywana piskliwym śmiechem pani Olgi. Katarzyński, jako zawodowy aktor, objaśnia role z zapałem i ze znawstwem...

Następuje duet a po duecie brzęk naczynia... Zajkin słyszy w półśnie, jak kompanja usiłuje skłonić Katarzyńskiego, by zadeklamował „Grzesznicę" i jak on po chwili poczyna deklamować, sycząc, bijąc się w piersi, płacząc i śmiejąc się chrapliwym basem... Zajkin marszczy się i nakrywa głowę kołdrą.

— Panowie macie daleko do domu — słyszy Zajkin po jakiejś godzinie głos żony. — Możebyście panowie przenocowali u nas? Pan, panie Wiechciński położy się spać tutaj, w salonie na kanapie, a pan, panie Katarzyński na łóżku Piotrusia... Piotruś może spać w gabinecie męża... Naprawdę, zostańcie panowie!

Wreszcie, gdy zegar właśnie wybijał drugą godzinę, milknie wszystko... Drzwi do sypialni otwierają się i zjawia się żona.

— Paweł, ty śpisz? — pyta szeptem.

— Nie, a co?

— Idź mój drogi spać do swego gabinetu na kanapę, bo tu, na twojem łóżku spać będzie Olga... Idź Pawełku! Chciałam jej posłać w gabinecie, lecz ona boi się spać sama... Wstawajże!

Zajkin wstaje, wciąga na plecy chałat i wziąwszy poduszkę, przechodzi do gabinetu... Doszedłszy po omacku do kanapy w gabinecie, zaświeca zapałkę i widzi leżącego na kanapie Piotrusia. Chłopiec nie śpi i spogląda wielkiemi oczami na dogasającą zapałkę.

— Tato, dlaczego to komary nie śpią w nocy? — pyta się Piotruś.

— Dlatego... dlatego — mruczy Zajkin — dlatego, żeśmy tu obaj niepotrzebni... Nawet spać nie ma gdzie!

— Tato, a z czego to pani Olga ma na gębie piegi?

— Ach, daj mi spokój! Nudzisz mnie! I zamyśliwszy się na chwilę, Zajkin ubiera się i wychodzi dla odświeżenia się przed dom... Spogląda na szare niebo poranne, na nieruchome obłoki, przysłuchuje się leniwemu głosowi chruściela i marzy o jutrzejszym dniu, gdy w mieście powróciwszy z sądu, położy się do łóżka i wyśpi się... Naraz wysuwa się z poza węgla domu ludzka figura.

— Pewnie stróż nocny — myśli Zajkin.

Po zbliżeniu się jednak i rozpatrzeniu, rozpoznaje Zajkin wczorajszego letnika w rudych spodniach.

— Pan nie śpi? — zapytuje go Zajkin.

— Jakoś spać się nie chce... — wzdychają rude spodnie. — Rozkoszuję się przyrodą... Przyjechał do mnie nocnym pociągiem drogi gość... matka mojej żony. Z nią przyjechały też siostrzenice... ładniutkie panienki. Bardzo się cieszę, choć... teraz tu bardzo wilgotno! A pan raczy się też zachwycać przyrodą?

— Tak — mruczy Zajkin — i ja też przyrodę... Nie wie pan, czy niema tu gdzie w pobliżu jakiego szynku lub restauracji?

Rude spodnie podnoszą oczy ku niebu i zamyślają się głęboko...

Natale di Roma

(Koresp. „Nowej Reformy").

Rzym, 24 kwietnia.

W środę 21 kwietnia faszyści obchodzili potrójne święto. W dniu tym przypada, jak wiadomo, rocznica założenia Rzymu. Dawniej dacie tej nie przypisywano zbyt wielkiego znaczenia. Obecnie, od czasu t. zw. rewolucji faszystowskiej, dzień 21 kwietnia uważany jest za święto narodowe. Mussolini nakazał uroczyście święcić tę datę i stosownie do jego rozkazu w rocznicę założenia Rzymu ustaje wszelka praca, domy ozdabiają się flagami, a w mieście odbywają się różne manifestacje, akademje itd.

Jednocześnie z rocznicą założenia Rzymu faszyści obchodzą t. zw. narodowe święto pracy (festa del lavoro). Mussolini nie pozwala świętować robotnikom włoskim 1 maja i zamiast międzynarodowego święta pracy, ustanowił w dniu 21 kwietnia t. zw. narodowe święto pracy...

A ponadto w roku bieżącym z temi dwoma świętami (natale di Roma i festa del lavoro) połączyło się jeszcze trzecie: t. zw. »Giornata coloniale« czyli dzień kolonjalny.

Uroczystość »Natale di Roma« nabrała tym razem tem większego znaczenia, że na dzień 21 kwietnia zapowiedziano inaugurację szeregu robót archeologiczno-artystycznych, mających na celu odkopanie kilku wspaniałych zabytków starożytnego Rzymu. Zostanie tedy odkopany nawpół zasypany ziemią teatr »Marcello«, jeden z najpiękniejszych teatrów starożytnego Rzymu, potem przystąpi się do uporządkowania t. zw. dzielnicy forów rzymskich: forum Romanum, forum Trojana, Augusta, Juljusza Cezara, Wespazjana i Nerwy. Niektóre z tych forów, jak np. forum Augusta, są zupełnie zasypane i teraz właśnie zostaną odkopane. Ponadto Mussolini chce odkopać słynny cyrk »Circus Maximus«, położony za Palatynem (wzgórze, na którem znajdują się ruiny pałacu cezarów) oraz okrągłą świątynię Herkulesa. Wreszcie oprócz wyż wymienionych prac zostanie przeprowadzone »uwolnienie« skały Tarpejskiej (rupe Tarpea) z oblepiających ją domków.

Inauguracja tych prac odbyła się naturalnie z wielką pompą. Brał w niej udział Mussolini, gubernator Rzymu sen. Filip Cremonesi, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje faszystów itd.

Niedługo potem Mussolini dokonał przeglądu faszystowskiej młodzieży, która przedefilowała przed nim, przechodząc pod Łukiem Konstantyna, stojącym na małej przestrzeni między Colosseum a Palatynem.

Tego samego dnia wieczorem nastąpiła nader efektowna iluminacja zabytków starożytnego Rzymu.

Zabytki te są skoncentrowane (mam tu na myśli najcelniejsze zabytki) w jednem miejscu: za Kapitolem. Tutaj znajduje się Forum Romanum, tutaj stoi porywający swoją potęgą amfiteatr Flawjusza czyli Colosseum, tutaj też znajduje się pałac cezarów a raczej jego gruzy. Zabytki te zostały oświetlone przez kilkanaście reflektorów, ulokowanych u stóp Kapitolu.

Różnobarwne światła reflektorów, jasno oświetliły te piękne pamiątki minionej chwały Rzymu. Posępnie stojące na Forum Romanum kolumny, dumnie pnące się w górę kilkupiętrowe mury cyrku Flawjusza (Colosseum), porośnięte świeżą zielenią stoki Palatynu, mieszczącego gruzy wspaniałego niegdyś pałacu cezarów — te wszystkie zabytki zajaśniały nagle pełnią swego blasku i ukazały się w całej okazałości zdumionym oczom zgromadzonych tłumów... Zdawało się, że te pamiątki zbudziły się nagle z dwa tysiące lat trwającego snu i ze zdziwieniem rozglądają się dokoła.

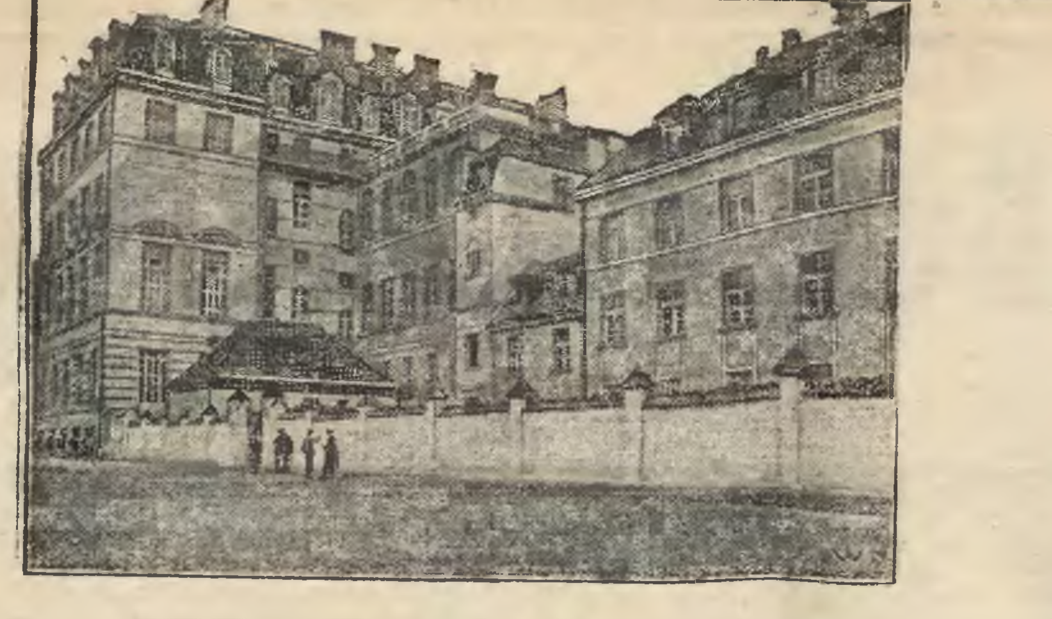
Jednocześnie w tym samym dniu faszystowskie związki zawodowe obchodziły t. zw. narodowe święto pracy.

Związki te zgromadziły się w sali koncertowej Augusta, gdzie »aranżował« je Edmondo Rossoni, wódz syndykalizmu faszystowskiego. Następnie syndykaliści z muzyką i ze sztandarami ruszyli na plac Colonna, gdzie urządzili owację Mussoliniemu. Spodziewali się, że Mussolini przemówi do nich parę słów z balkonu pałacu Chigi. Jakież było zdumienie i rozczarowanie faszystowskich syndykalistów, gdy dowiedzieli się, że Mussoliniego wcale niema w pałacu, gdyż jest zajęty gdzieindziej... Zadowolnili się więc krótkiem przemówieniem swego szefa Rossoni'ego i z kwaśną miną rozeszli się do domu.

Trzecią wreszcie uroczystością tego dnia była t. zw. »Giornata coloniale« czyli dzień kolonjalny. Dzień ten, zapowiadany oddawna, miał na celu propagandę w szerokich kołach narodu włoskiego idei kolonjalizmu. Faszyści kładą, jak wiadomo, duży nacisk na konieczność kolonjalnej ekspanzji narodu włoskiego. W Rzymie i w innych miastach Włoch odbyły się manifestacje i akademje, podczas których przemawiali znani faszyści, starając się obudzić w swoich słuchaczach zmysł kolonjalny i dążność do zamorskiej ekspanzji.

W Rzymie akademja taka odbyła się na Kapitolu, w salach pałacu »Oriazi e Curiazi«. — Przemawiał znany nocjonal-faszysta Henryk Corradini, asystował Mussolini i mnóstwo innych faszystowskich dygnitarzy. Podobne manifestacje odbyły się w Neapolu, w Genui, Medjolanie oraz w szeregu mniejszych miast włoskich.

Arnaldo.



Państwowa Szkoła Hygjeny w Warszawie

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o otwarciu w Warszawie przy ulicy Chocimskiej Państwowej Szkoły higjeny, wyposażonej w najnowsze wynalazki na polu higjeny. Zakład ten powstał z amerykańskiej fundacji Rockefellera.

Szczegóły katastrofy lotniczej

Warszawa, 29 kwietnia.

Przeprowadzone dotychczas śledztwo wojskowe w sprawie katastrofy lotniczej podczas pogrzebu pułkownika Serednickiego ustaliło następujące szczegóły:

Po odeskortowaniu zwłok na cmentarz Powązkowski, cztery póleskadry warszawskiego pułku lotniczego, oraz 5 aparatów, delegowanych na pogrzeb przez pułki lotnicze z kraju, rozpoczęły przegrupowanie do powrotu. Dwie trójki warszawskie, oraz 5 aparatów odleciały normalnie w szyku, niewiele zmienionym od poprzedniego, pozostałe zaś trójki zderzyły się z sobą, pierwsza na wysokości ponad 300 metrów, druga na wysokości ponad 400 metrów.

Trójki te składały się z aparatów typu „Potez". Z aparatów tych, według opinji fachowców, pilot, kierujący samolotem, widzi jedynie przestrzeń przed sobą, natomiast trudno mu jest obserwować przestrzeń pod aparatem i nad nim. Ten rodzaj konstrukcji i gęsta mgła, która panowała nad Warszawą, przyczyniły się do zderzeń, które w krótkim przeciągu czasu po sobie nastąpiły.

Znajdujący się w pierwszej trójce pilot sierżant Walerjańczyk w pewnym momencie zauważył, że aparat, kierowany przez sierżanta-pilota Brzezinę, leci na tejsamej wysokości w jego stronę. Chcąc uniknąć zderzenia, Walerjańczyk skręcił aparat w lewo. Było już jednak za późno. Aparat Brzeziny w ostatniej chwili obniżył lot, zaczepił jednak skrzydłem o śmigło aparatu Walerjańczyka.

Wskutek tego zderzenia zostało zerwane lewe skrzydło i aparat ten, wpadłszy w korkociąg, runął na ziemię, grzebiąc pod szczątkami pilota Brzezinę i ciężko raniąc mech. Szablewicza. Walerjańczyk, mimo zerwanego śmigła i lekkiego uszkodzenia skrzydła, zdołał utrzymać aparat w równowadze i stopniowo planując, osiadł koło fortu Bema, mniej więcej 5 kilometrów od miejsca zderzenia. Podczas opadania podwozie samolotu zaczepiło o ziemię, skutkiem czego aparat wywrócił się kołami do góry. Szybkość aparatu w tej chwili była już minimalna i temu tylko należy zawdzięczać, że załoga wyszła bez szwanku.

W drugiej trójce jechał na jednym z aparatów porucznik Kaszny z mechanikiem, st. żołnierzem Gromadzkim. W pewnej chwili, według słów Kasznego wychylił się on z aparatu i spostrzegł lecący tuż pod nim drugi aparat, którym kierował sierżant-pilot Krygier. Porucznik Kaszny zwrócił całą uwagę na to, aby aparat utrzymać w tymsamym poziomie, obawiał się bowiem zderzenia z aparatem Krygiera. Aparaty były tak blisko, że Kaszny bał się unieść się nieco wyżej, gdyż w tym wypadku ogonem swojego płatowca zaczepiłby niechybnie aparat Krygiera. W tej chwili Kaszny odczuł wstrząs, aparat jego począł się „kiwać", tak, że porucznik Kaszny wpadł w korkociąg, z którego z trudem udało się odzyskać równowagę na wysokości 50 metrów nad ziemią i splanować na pole Mokotowskie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sierżant Krygier zauważywszy nad sobą lecący aparat Kasznego, chciał obniżyć lot i zaczepił ogonem swego aparatu o środkową część drugiego aparatu, uszkodzając go i wyrywając Gromadzkiego z siedzenia. Mechanik Gromadzki wyleciał wtedy z aparatu, uderzył o ogon aparatu Krygiera i spadł na teren ogrodu Ulricha.

Rannego Szablewicza przewieziono do szpitala Ujazdowskiego. Zachodzi nadzieja utrzymania go przy życiu.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w piątek.

KRONIKA

Kraków, 29 kwietnia.

Majowe pobory urzędnicze

Z Warszawy donoszą:

Minister skarbu polecił okólnikiem wszystkim urzędom skarbowym wypłacić pobory urzędnikom za maj w wysokości kwietniowej, bez względu na stan budżetu instytucyj państwowych.

Termin składania egzaminów w szkołach wyższych

Wpłynęła do Sejmu ustawa, projektująca możliwość przedłużania przez Rady wydziałowe terminu składania egzaminów i uzyskania doktoratów według dawnych przepisów: najpóźniej do 31 grudnia 1928 roku dla studentów wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny), którzy rozpoczęli studja przed dniem 15 września 1920 roku, oraz ci, którzy, rozpocząwszy studja, po tym terminie odbywali je według dawnych przepisów.

Studenci, którzy rozpoczęli studja na wydziałach filozoficznych w roku 1925—1926 i wcześniej mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów do dnia 30 czerwca 1932 roku. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu.

Domorośli fałszerze monet

A. W. donosi:

W Stanisławowie aresztowano szeregowca 6-go pułku ułanów, Michała Sidora, który przyznał się do wyrabiania fałszywych 20-groszówek, 5-groszówek, oraz złotówek. Fabrykację zaczął podczas swego urlopu w Ulanicy pow. brzozowskiego. Posługiwał się on prymitywną maszyną w rodzaju matrycy. Wspólnikiem jego był Wincenty Bielec, syn kowala z Ulanic.

Nawet z Chin nie pozwalają Litwini przesyłać pism polskich

„Tygodnik Polski" wydawany w Charbinie (Chiny), jako „Biuletin de la Mission catholique Polonaise", zamieszcza w numerze 209 z kwietnia b. r. następującą notatkę:

„Polskie Towarzystwo „Oświata" na Litwie kowieńskiej. Czasopisma naszego posyłać nie możemy, gdyż pomimo tego, iż staramy się zawsze pisać o Litwie jak najbardziej przychylnie i sprawiedliwie, to jednakowoż „Tygodnik Polski" nie jest tam dopuszczany i wysłane numery wracają z powrotem ze stemplem: „Non admis".

Notatka ta potwierdza w zupełności to, co podnosiliśmy już w „Nowej Reformie", podając treść interpelacji posłów polskich w sejmie litewskim.

„Krikszczioniom" chodzi o zupełne odcięcie Polaków na Litwie od porozumiewania się z Polską, a nawet, jak to widzimy, i wydawane w Chinach polskie pismo nie jest dopuszczane na Litwę.

(K. D.).

Olbrzymi wylew Wołgi

Pisma donoszą z Moskwy:

Wołga, oraz jej rzeki poboczne wystąpiły z brzegów. Rzeka Kljasma zalała miasto fabryczne Osuchowo—Sujewo. Ośm osób zatonęło, 11 mostów zostało zniszczonych. Komunikacja kolejowa pomiędzy Włodzimierzem a Niżnym Nowogrodem jest przerwana. Ludność wielu wsi, położonych nad Wołgą, przebywa obecnie na dachach swoich domów. Oddziały wojskowe pełnią służbę bezpieczeństwa.

Zatonięcie parowca, śmierć 230 osób

Z Tokio donoszą:

Parowiec „Cziczibu Maru" rozbił się wczoraj z powodu burzy obok miejscowości Horomushiro. 230 osób zaginęło.

TRZECI MAJA. W poniedziałek, 3 maja b. r., jako w dzień święt narodowego, ks. metropolita Sapieha odprawi mszę świętą w bazylice metropolitalnej na Wawelu o godzinie 9 rano. W czasie mszy świętej śpiewać będzie chór alumnów krakowskiego seminarjum metropolitalnego.

Kasyno wojskowe w Krakowie urządza 3 maja b. r. we własnej sali punktualnie o godzinie 17 m. 30 uroczystą akademję 3 Maja ze współudziałem art. op. Marji Chmielowej, prof. Bolesława Kopystyńskiego, Artura Opoczyńskiego, Mieczysława Buchnera, poety J. A. Gałuszki, chóru Echa i orkiestry 20 p. p.

ZNACZKI 3-MAJOWE. Jak donosiliśmy wczoraj, wydane zostały specjalne znaczki 3-majowe po 5 groszy za sztukę, które sprzedawane będą od 3 do 10 maja w urzędach i ajencjach pocztowych. Znaczki te, rozmiarów 35×28 mm, przedstawiają na czerwonem tle orła z rozpiętemi skrzydłami, wzlatującego nad mapą rozpostartą. Ponad orłem widać płonący znicz, w czterech rogach napis „5 gr.", u dołu: „Dar Narodowy 3-go Maja". — Znaczki te, które zostaną z pewnością rozschwytane przez zbieraczy, nazwano mylnie „Nalepkami".

DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO. P. Szymon Schwarz, krakowianin, zamieszkały w Wiedniu, ofiarował dla Muzeum cenny dar, mianowicie krzesło barokowe z czasu około 1700 roku, o bogato rzeźbionych poręczach i nogach, pokryte czerwonym adamaszkiem. Wykonane ono zostało w jednej ze znanych wówczas warsztatów weneckich, a podobne egzemplarze znajdują się dotychczas w pałacu Dożów. Nowy nabytek wystawiono na widok publiczny w jednej ze sal Sukiennic.

JUBILEUSZ TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. W KRAKOWIE. Komitet jubileuszowy przygotowuje z okazji jubileuszu „Księgę Pamiątkową", gdzie między innemi będą umieszczone fotografje wszystkich byłych kuratorów i prezesów Towarzystwa. W tym celu zwraca się komitet do wszystkich, którzy wspomniane godności w Towarzystwie kiedykolwiek piastowali, aby zechcieli fotografje swoje nadsyłać pod adresem: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ulica Jabłonowskich 10-12, do dnia 10 maja b. r.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Komisarz rządu, p. W. Ostrowski, w towarzystwie starszego radcy magistratu krakowskiego, p. Zawadzkiego, w sprawach miejskich wyjechał do Warszawy.

ODDZIAŁ OKULISTYCZNY W SZPITALU BONIFRATRÓW. Znany w Krakowie ze swej humanitarnej działalności szpital OO. Bonifratrów otwiera z dniem 1 maja b. r. oddział chorób ocznych. Kierownikiem tego oddziału jest p. dr Kazimierz Karelus. Placówkę tę nowo powstającą wśród ciężkich warunków dzisiejszych, powitać należy z uznaniem.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO OFICERACH NARODOWOŚCI POLSKIEJ W KRAKOWIE odbyło się w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem generała Stillera, w obecności rady nadzorczej wydziału. 62 członków wspierających i 18 zwyczajnych. Po sprawozdaniu kasowem, które wykazało dochodu 7. 697 złotych, rozchodu 6.311 złotych, oraz sprawozdaniu rady nadzorczej i wydziału, udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi. Wobec rezygnacji dotychczasowej prezesowej i założycielki Towarzystwa, p. pułk. Heleny Zakrzewskiej, walne zgromadzenie jednogłośnie mianowało p. Zakrzewską pierwszą honorową prezesową Towarzystwa opieki, poczem przystąpiono do wyborów, przy których weszli do rady nadzorczej pp.: gen. Szeptycka, gen. Tinzowa, Elżbieta Sternschuss; ks. gen. Niezgoda, pułk. dr Fersten. Do wydziału: prezesowa gen. Kulińska, pp. drowa Kwiatkowska, pułk. Madurowiczowa, prez. Szczepańska, pułk. Piotrowska; pułkownik szt. gen. Augustyn, pułkownik Schmidl, major Plappert, kapitan Książek.

PODWYŻSZENIE CEN TYTONIU. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy cennik wyrobów monopolu tytoniowego. I tak za 1 sztukę cygara Hawanna 90 groszy (dotąd 75), Belweder 65 (55), Brytanika 55 (45), Trabuko 50 (40), Kuba 45 (35), Portoriko 25 (20), mięszane zagraniczne 20 (15), Cigarillos 15 (12). Papierosy: Sfinks za 1 sztukę 12 groszy (10), Dames i Kairo po 11 (9), Pani 8 (7), egipskie 7½ (6½), Prezydent 5½ (4½), sport i warszawskie po 5 (4), damskie 4 (3½), Wisła 2½ (3). Ceny nowych gatunków papierosów są: egipskie specjalne 20 groszy, Triumf 16, Złota Pani 12. Tytonie za 100 gr.: Hercogowina i Pursiczan po 14 złotych, Kir 10.60 (dotąd 8.80), Ksanti 9 (7.50), najprzedniejszy sułtański 7.70 (6.40), najprzedniejszy macedoński 6 (5). — Paczki po 25 gramów: najprzedniejszy turecki 1.20 zł. (1 zł.), przedni turecki 90 gr. (75 gr.), średni turecki 76 gr. (63), kresowy 60 (50), krajowy 16 gr. (13). Tytonie: fajkowy przedni za 25 gramów 38 (32), zwyczajny 28 (25).

DOM WYCIECZKOWY T. S. L. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym uruchomił „Dom wycieczkowy" dla wycieczek, przybywających do Krakowa.

Dom wycieczkowy mieści się w Krakowie-Podgórzu, ulica Nadwiślańska l. 12, w małopolskim Zakładzie odzieżowym, obok przystanku tramwajowego. Wycieczki, mające zamiar znaleść pomieszczenie w „Domu wycieczkowym", należy zgłaszać kilka dni (przynajmniej 8 dni) przed przybyciem wycieczki do Krakowa. Zarząd Domu wycieczkowego dostarcza wyszkolonych przewodników, zorganizowanych przy Akademickiem Kole T. S. L. w Krakowie. Wszelką korespondencję w sprawie wycieczek należy skierowywać pod adresem zarządu głównego T. S. L., ulica św. Anny l. 5.

ECHA GŁOŚNEGO PROCESU O SZPIEGOSTWO. Jak się dowiadujemy, odroczona w ubiegłym roku głośna rozprawa o szpiegostwo, tocząca się w sądzie wojskowym przy ulicy Montelupich w Krakowie, w której, jako oskarżeni, zasiadali: urzędnik wojskowy, Oskar Hosse i kapitan Zwierowski, została rozpisana na dzień 4 maja przed trybunałem sądu wojskowego i trwać będzie przez 5 dni. Do rozprawy powołano około 50 świadków. Trybunałowi przewodniczyć będzie pod pułkownik k. s. dr Kappel; obrony podjęli się zaś adwokaci: dr Zdzisław Kwieciński (Hossego) i dr Sapecki (Zwierowskiego). Obaj oskarżeni zostali w pierwszej instancji uwolnieni, wyrok ten zniósł jednak najwyższy sąd wojskowy w Warszawie. Obaj oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy p. M. K., żonie kupca, lat 24 liczącej, która w zamiarze samobójczym zażyła dzisiaj przed południem większą dawkę morfiny.

„TKLIWA" MAŁŻONKA. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala niejakiego Karola Grabca, który w czasie kłótni małżeńskiej w swojem mieszkaniu prywatnem przy ulicy Smoleńskiej został dotkliwie pobity i pokaleczony przez swą żonę.

TRZY WŁAMANIA. Włamano się do mieszkania Pepi Weinbergerowej przy ulicy Kalwaryjskiej l. 54 i skradziono materję wełnianą znacznej wartości. Sprawcy dostali się do mieszkania przez kuchnię po uprzedniem oderwaniu od drzwi skobla z kłódką. Dalej włamano się do mieszkania Marjana Piwowarskiego przy ulicy Lwowskiej 38, gdzie skradziono bieliznę. Wreszcie dokonano włamania do magazynu Michała Sosenki, właściciela sklepu bławatnego w Rynku podgórskim i skradziono większą ilość materji jedwabnej. Włamywacze przepiłowali kratę żelazną w oknie i w ten sposób dostali się do wnętrza magazynu. Szkoda, jaką wyrządzili złodzieje, dotychczas nie została ustaloną.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO w myśl §§ 54, 56, 57 statutu zawiadamia, że 58 zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się we Lwowie we wtorek, 18 maja 1926 roku o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, upływa 4 maja 1926 roku.

O „ŚW. JOANNIE" BERNARDA SHAW'A mówić będzie profesor Roman Dyboski w Klubie społecznym, Rynek l. 32, dzisiaj, we czwartek, dnia 29 bm. W związku z piątkową premjerą głośnej w całym świecie sztuki Shaw'a, odczyt profesora Dyboskiego, znakomitego anglisty i subtelnego krytyka, obudzi zapewne żywe zainteresowanie w kołach literackich i teatralnych. Prelegent w czasie swego pobytu w Anglji miał sposobność widzieć ten utwór na scenie londyńskiej z kreacją słynnej Sybilli Thordike w roli tytułowej, co w połączeniu z głębokiem ujęciem samego dzieła, może rzucić wiele interesującego światła na autora i sztukę. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po odczycie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

„ŚW. JOANNA" SHAW'A. Dzisiaj wchodzi na afisz arcydzieło Bernarda Shaw'a „Św. Joanna", która, obiegłszy sceny stołeczne obu półkul, wskutek trudności cenzuralnych zjawia się u nas ze znacznem opóźnieniem. Jest to utwór, w którym

poeta dokazał najrzadszej sztuki wcielenia teorji historjozoficznej w porywający ekspresją dramatyczną kształt poezji.

Joannę gra na naszej scenie p. J. Zaklicka, otoczona galerją świetnie przez autora skreślonych postaci męskich, które wykonają u nas pp. Piekarski, Socha, Leliwa, Niewiarowicz, Rozmarynowski, Kijowski, Kulakowski, Sawicki, Bracki, Turski, Zaicz i inni. Sztuka otrzymała częściowo nową wystawę i rekwizyty, z pośród których zbroja Joanny wykonana została w warsztatach miejskiego Muzeum przemysłowego.

„NIESPODZIANKI ROZWODOWE“ PO CENACH ZNIŻONYCH W „BAGATELI“. Dzisiaj, we czwartek, 29 bm., po raz ostatni pojawi się w wykonaniu zespołu zrzeszenia artystów „Bagateli“ wesoła farsa Bissona: „Niespodzianki rozwodowe“ po cenach najniższych. Najtańsze miejsce kosztuje 50 groszy, najdroższe wraz z garderobą 2.30 zł Na sobotę 1 maja wyznaczoną została premjera doskonalej komedji Perzyńskiego: „Szczęście Frania“.

BALET G. BODENVIESER W „BAGATELI“. Kroniki muzyczne Krakowa notują niewiele faktów takiego wyjątkowego powodzenia, z jakiem spotkał się u nas artyzm G. Bodenvieser i jej zespołu. Również czwarty występ tego sławnego baletu w piątek, 30 bm., w teatrze „Bagatela“ zgromadzi tłumy publiczności, gdyż znaczna część biletów jest już rozsprzedaną.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY, który się odbędzie z okazji walnego zjazdu zawodowych muzyków R. P. we czwartek, 30 bm., o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru, wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie ze względu na liczebny skład orkiestry i udział w niej filharmoników ze stolicy i wszystkich większych miast państwa. Świadczy o tem najwymowniej masowy pokup biletów w kasie zamawiań p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8. Dyrygują koncertem: p. Tadeusz Mazurkiewicz i Adolf Górzyński. W programie: Beehtovena:: III. Symfonja („Eroica“), Karłowicza: „Smutna opowieść“, R. Straussa: „Śmierć i Wyzwolenie“, Wagnera: „Cwałowanie walkirji“.

FESTIVAL NA WAWELU. Uroczystość święta narodowego 3 Maja poprzedzi wielki festival pieśni polskiej w dniu 2 maja na Wawelu. Współudział przyjęło 7 towarzystw śpiewackich i Towarzystwo muzyczne z Dąbrowy Górniczej. Generalna próba wszystkich zespołów odbędzie się w sobotę, 1 maja, o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego (plac Szczepański l. 1, II. piętro).

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 30 b. m.: „Św. Joanna“.

Sobota, 1 maja, po południu: „Dar poranka“; wieczorem: „Św. Joanna“.

Niedziela, 2 maja, po południu: „Dar poranka“; wieczorem: „Św. Joanna“.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Uciecha — »Jak mi glob ziemski pozował do filmu«. — Kino Sztuka — »Sanin«).

Film, wyświetlany obecnie w »Uciesze«, jest jednym z tych filmów, które spełniają pedagogiczno-naukowe zadanie kina. Ciekawy zarówno dla dorosłych, jak dla młodzieży szkolnej, film ten pozwala w ciągu dwóch godzin odbyć prawdziwą »podróż na Wschód« i część amerykańskiego Zachodu. Po ciekawych i przepięknych zdjęciach z Kalifornji i »filmowego miasta« Hollywood, ukazuje on widoki, typy ludzkie, świat zwierzęcy i roślinny, krajobrazy, zwyczaje, życie domowe i uliczne Japonji, Chin, wysp Filipińskich, Sjamu, Indyj i wysp oceanu Indyjskiego, obok fragmentów podróży morskiej przez ocean Spokojny i kanał Sueski. Z filmu tego młodzież może się poprostu uczyć geografji.

»Sanin«, romans napisany przez Arcybaszewa, był w przedwojennej i przedrewolucyjnej Rosji powieścią, która miała największy rozgłos, jako »niemoralna« i z tego również tytułu pozyskała olbrzymi rozgłos za granicą, którym cieszyła się jeszcze długo po wojnie. Nic dziwnego, że w poszukiwaniu tematu sensacyjnego sfilmowano ją »w Niemczech, nawet z udziałem polskich artystów« z Józefem Węgrzynem na czele. Dobra gra artystów zachowała częściowo właściwy koloryt typu dziejów swoistego »rosyjskiego nadczłowieka«, obracającym się zresztą przeważnie w dziedzinie erotycznej. Zdjęcia krajobrazowe tego filmu, zwłaszcza nadrzeczne, są bardzo piękne, kilka scen ma silną wyrazistość dramatyczną.

(stm).

Wielki sukces pośmiertnej opery Puccini'ego

Z Medjolanu donoszą o olbrzymim sukcesie, jaki przypadł wystawionej w teatrze „de la Scala“ pośmiertnej operze Puccini'ego „Turandot“. Teatr miał odświętny wygląd i zapełniony był wytworną publicznością, która po pierwszym, najmocniejszym ze wszystkich, akcie zgotowała kapelmistrzowi Toscanini'emu i wykonawcom entuzjastyczną owację, wywołując ich niezliczoną ilość razy przed kurtynę. Wśród artystów odznaczyła się kreująca partję tytułową Raisa i tenor Fleot, jako kalif.

Operę wystawiono z przepychem i pietyzmem, z powodu którego na premjerze odegrano tylko autentyczny, niedokończony tekst Puccini'ego. Na dalszych przedstawieniach pojawi się również i uzupełnienie opery, dokonane przez kompozytora Alfano.

„Turandot“ ma być interesującą operą, mogącą liczyć na długi żywot sceniczny. Nie brak wprawdzie dziełu stron słabszych, ukazuje jednak Pucinni'ego z nowej strony i pod niektóremi względami przewyższa jego dawniejsze utwory.

Uchwalenie prowizorjum budżetowego

Warszawa, 29 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przystąpił od załatwienia projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na miesiąc maj i czerwiec. Referat o prowizorjum wygłosił pos. **Rymar.** Wydatki w pierwszem półroczu br. przewidziane są **o 148 milj. mniejsze** niż w roku ubiegłym, mimo to jednakże deficyt jest duży. Na maj i czerwiec wyraża się on sumą **42 milj. zł.** Tendencja do zmniejszenia deficytów jest widoczna, gdyż rzeczywiste deficyty okazują się w ostatnich czasach znacznie mniejsze od preliminowanych. Kredyty prowizorjum budżetowego za czas od pierwszego maja do 30 czerwca wynoszą 311,005.775 zł., na nadzwyczajne wydatki przewidziano sumę 25 milj. Bilans handlowy dał wprawdzie w pierwszym kwartale **175 milj. nadwyżki,** gdy w roku ubiegłym było 179 milj. deficytu, lecz **nadwyżka ta zmniejsza się** stopniowo od stycznia do marca. Stan Banku Polskiego w porównaniu z 31 grudnia **wykazuje obniżenie zapasu złota o 22 milj.,** lecz pogorszenie przypada tylko na styczeń. Od tego czasu **następuje pewna poprawa, mimo to jednak zapasy są niedostateczne.** Wiele rzeczy świadczy o stopniowej poprawie, ale jeden zły krok może te wszystkie zamierzenia zniszczyć, **a krokiem tym byłaby zgoda na inflację.** Mowca apeluje do Izby, aby jak najszybciej uchwaliła prowizorjum budżetowe.

W dyskusji zabrał głos pos. **Diamand,** przeciwstawiając program sanacyjny, opracowany przez jego stronnictwo, programowi ministra Zdziechowskiego, zauważył, że **przedłożony przez PPS plan nie jest socjalistyczny,** ale stoi na gruncie **polskiej teraźniejszości.** Zażądaliśmy okupacji wszystkich walut, pochodzących z eksportu Polski za granicę. Uważamy, że metoda min. Zdziechowskiego poprawienia waluty przez uzyskanie równowagi tylko między przywozem a wywozem, jest błędną. Mamy coraz lepszą równowagę w bilansie handlowym a coraz gorszą walutę. Dzieje się to dlatego, że waluty zostają zagranicą. Gdyby minister mógł dysponować całą walutą, pochodzącą z eksportu, **nie byłoby wahań walutowych.** Poddając następnie krytyce program ministra Zdziechowskiego, mowca uważa znaczną część pozycyj budżetu zrównoważonego przez min. Zdziechowskiego za nierealne. — **Ostrzegając przed konsekwencjami wprowadzenia chociażby na razie inflacji,** mowca oświadcza, że główną kwestją dla Polski i Europy jest kwestja **konsumcji a nie wytwórczości,** a kto chce gospodarstwo polskie naprawić musi się starać o wzmożenie konsumcji.

Kwintesencja programu ministra Zdziechowskiego jest **poparcie wielkiego przemysłu.** — Mowca uważa wielki przemysł za szkodliwy w Polsce i dlatego stronnictwo mowcy **głosować będzie przeciw prowizorjum.**

Poseł **Reich,** którego przemówienie przeważnie skierowane było przeciwko polityce Stan. Grabskiego, podkreślił, że po takiej linji politycznej, po jakiej kroczy minister oświaty porozumienie to, które leży w interesie państwa i wszystkich obywateli, **dojść do skutku nie może.**

Po przerwie obiadowej pierwszy zabrał głos pos. **Taraszkiewicz,** poczem dłuższe przemówienie wygłosił pos. **Sanojca** (Stron. Chłopskie), poddając szczegółowej krytyce działalność obecnego rządu, który jego zdaniem nie znalazł się na wysokości zadania. Ostro atakując rząd poseł Sanojca **zarzuca mu tolerowanie nadużyć w administracji państwowej,** porusza kwestję załatwienia pożyczek amerykańskich emigrantów Polaków, przyczem oświadcza, że nie uzyskamy kredytu w Ameryce ani gdzieindziej, dopóki nie odbudujemy zaufania i nie wyrównamy krzywd wyrządzonych emigrantom oraz własnym obywatelom przez odpowiednią waloryzację ich pożyczek. **Poseł Sanojca** kończy swoje przemówienie **wnioskiem o skreślenie artykułu pierwszego ustawy o prowizorjum.**

W czasie przemówienia posła Sanojcy wszedł do loży rządowej minister skarbu **Zdziechowski, którego pojawienie powitała lewica wrzawą i biciem w pulpity.** Dał się słyszeć głos: **»Minister złodziei«,** który to okrzyk miał pozostawać w związku z usunięciem z Banku Rolnego prezesa Rady nadzorczej Wilkońskiego za to, że p. Wilkoński wykrył tam nadużycia. Po tym okrzyku minister Zdziechowski zwrócił się do przewodniczącego na posiedzeniu posła Daszyńskiego, aby pociągnął winnego do odpowiedzialności. Gdy poseł Daszyński zwrócił się do Izby, przywołując winnego do porządku, wtedy powstał **pos. Polakiewicz, stwierdzając, że on rzucił okrzyk pod adresem ministra Zdziechowskiego.** Wtedy na lewicy podniesiono również okrzyki: minister złodziei. Wywiązała się z tego incydentu awantura, a przewodniczący **przerwał na jakiś czas posiedzenie.**

Z kolei przemawiał poseł **Łypacewicz,** który oświadczył, że **klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum.** Równocześnie poseł Łypacewicz zgłosił ewentualny **wniosek o zmniejszeniu preliminowanych na ministerstwo spraw wewnętrznych o 6 milj.,** przy jednoczesnem zwiększeniu pozycji ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o 6 milj.

Po końcowem **przemówieniu sprawozdawcy** pos. Rymara przystąpiono do głosowania. — Przedewszystkiem były poddane pod głosowanie wnioski posła **Sanojcy i Wasyńczuka** o skreślenie artykułu pierwszego. Wnioski te w **głosowaniu zwykłem upadły,** przyczem za skreśleniem opowiedziały się stronnictwa lewicowe do stronnictwa chłopskiego włącznie. Z kolei poddano pod głosowanie wniosek posła **Łypacewicza.** Wniosek ten w głosowaniu przez drzwi **upadł przy 143 głosach przeciw 200. W ten sposób cała ustawa w drugiem czytaniu została uchwalona.**

Przy trzeciem czytaniu ustawy nie zgłoszono żadnych wniosków, poczem w głosowaniu zwykłem przez powstanie **znaczną większością głosów ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto.** Za ustawą głosowały wszystkie stronnictwa od ZLN. do NPR. włącznie.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do trzeciego czytania **ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego,** którą większością 3 głosów uchwalono.

Po uzupełnieniu porządku dziennego odesłano do komisji budżetowej i skarbowej w pierwszem czytaniu projekt ustawy o **zabezpieczeniu równowagi budżetowej** o unormowaniu obiegu bilonu i biletów skarbowych oraz o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na środę dnia 5 maja br. o godz. 4 popoł.

Z kraju

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH INTELIGENTÓW. W pierwszych dniach maja ukaże się rozporządzenie ministra pracy, zezwalające bezrobotnym pracownikom umysłowym na korzystanie z ustawowej akcji zasiłkowej. Dotychczas bezrobotni inteligenci korzystali tylko z doraźnej akcji zasiłkowej.

Rozporządzenie ustala, że z zasiłków ustawowych będą mogli korzystać tylko ci bezrobotni, którzy do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia zgłoszą się najpóźniej w miesiąc po utracie pracy.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI LAROCHE będzie dzisiaj w południe przyjęty na uroczystej audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, poczem o godzinie 1 złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ. Donoszą z Warszawy: Przed kilku dniami został wcielony do marynarki wojskowej pomocniczy statek „Gen. Sosnkowski“, pojemności około 200 ton. Będzie on użyty, jako szkolny statek minowy i torpedowy.

ZŁOŻENIE MANDATU SENACKIEGO. Senator Stanisław Nowodworski został mianowany sędzią sądu najwyższego, wskutek czego składa swój mandat do Senatu.

DZIEŃ 1 MAJA W WARSZAWIE. Jak donoszą z Warszawy, Związek klasowy tramwajarzy postanowił świętować w dniu 1 maja, wobec czego tramwaje nie wyjadą na miasto. O godzinie 10 min. 30 odbędzie się na placu Teatralnym wiec, który rozwinie się następnie w pochód. Pochód przejdzie głównemi ulicami miasta.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. Ciągnienie 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1 maja o godzinie 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu, 1 premja w wysokości 8.000 dolarów, 1 premja 3.000 dolarów, 5 premij po 1.000 dolarów, 10 premij po 500 dolarów, 40 premij po 100 dolarów. Ogółem wylosowanych będzie 57 premij na sumę 25 tysięcy dolarów.

Z PROCESU O NADUŻYCIA POBOROWE. W dniu wczorajszym w procesie Fuchsa i tow. przemawiali obrońcy Fuchsa: adwokat Nowodworski i adwokat Brockman. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

SPRAWA PODINSPEKTORA TOLPYCHY. Donoszą z Wilna W wileńskim sądzie apelacyjnym po trzechdniowych obradach zapadł wyrok w sprawie o nadużycia w policji wileńskiej w 1924 roku. Sąd apelacyjny uchylił wyrok niewinniający pierwszej instancji i skazał podinspektora Tołpychę na 6 miesięcy więzienia, zostawiając go na wolności za kaucją.

OLBRZYMI JESIOTR wyłowiony został z Wisły pod Nieszawą pow. włocławskiego. Jesiotr miał 1 m. 90 ctm. długości i ważył 110 kilogramów. Niezwykły ten okaz sprzedano dla Warszawy.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW. W toczącym się we Lwowie przed sądem przysięgłych procesie przeciw komunistom, zapadł wczoraj wyrok następujący:

Z 15 oskarżonych czterej oskarżeni: Brenner, Zahler, Engler, Goldner, Berkowiczówna i Rischelesówna zostali uwolnieni; Umschwaif, oraz zarządca tajnej drukarni komunistycznej, Kranz, zostali zasądzeni na zbrodnię zdrady głównej, pierwszy na 3 lata, drugi na 5 lat więzienia. Pozostali oskarżeni: Gruen, Kremer, Berkowicz, Knoll, Safier, Sokal i Hochberg, zostali zasądzeni za zbrodnię zaburzeń publicznych na karę od 8 miesięcy do 2½ lat więzienia z obostrzeniem i wliczeniem aresztu śledczego.

TRAGEDJA RODZINNA WE LWOWIE. Onegdaj wieczorem 51-letni Władysław Szajer, st. rewident magistratu we Lwowie, poranił ciężko wystrzałem z rewolweru swojego 2½-letniego synka, a następnie sam sobie życie odebrał. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne, które doprowadziły Szajera do rozstroju nerwowego. Dziecko przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

KAT WEZWANY DO RZESZOWA. Wobec tego, że osławiony bandyta Panek, wspólnik Paniczn. stanie 30 bm. przed sądem doraźnym w Rzeszowie, zwróciło się prezydjum sądu rzeszowskiego do ministerstwa sprawiedliwości o przysłanie kata na wypadek, gdyby Panek był zasądzony.

ZMARLI:

W Tarnopolu zmarł w 60 roku życia Adolf Bilger, profesor męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Ze Świata

PIERWSZA OPERA SŁOWACKA. Z Pragi donoszą: Wczoraj odbyła się w Bratysławie premjera pierwszej opery słowackiej: „Kowal Jeland“, Jana Belli. Premjera miała charakter uroczysty. W teatrze obecni byli przedstawiciele rządu, minister dla Słowaczyzny, dyrektorzy teatrów czeskich, politycy i dyplomaci.

UROCZYSTOŚCI HUSA W CZECHACH. Z Pragi donoszą: Wczoraj odbywały się narady organizacyj wolnomyślicieli czeskich. Uchwalono obchodzić w tym roku uroczystości na cześć Husa ze szczególną okazałością. Podczas nich odbędzie się zjazd Sokołów. Nie wiadomo, czy obecny gabinet urzędniczy weźmie w uroczystościach oficjalnie udział, jak to uczynił w zeszłym roku rząd Svehli, co, jak wiadomo, doprowadziło do zatargu z Watykanem i do odwołania nuncjusza papieskiego z Pragi.

WYCIECZKA DELEGATÓW DZIENNIKARZY POLSKICH DO RUMUNJI. Dnia 4 maja wyjedzie do Galaczu w Rumunji delegacja Związku Syndykatów dziennikarzy polskich na konferencję, zorganizowaną przez dziennikarzy rumuńskich w celu omówienia bliższej współpracy dziennikarstwa polskiego i rumuńskiego. Delegacja składać się będzie z 12 osób. Organizacja warszawska wysyła dwóch delegatów, syndykaty prowincjonalne po jednym. Konferencję, która potrwa trzy dni, otworzy b. rumuński minister spraw zagranicznych, Duca. Z ramienia M. S. Z. wyjedzie do Galaczu naczelnik wydziału prasy i propagandy. Konferencja ta jest analogiczna do konferencji prasowej Małej Ententy, jaka się odbyła rok temu w Sinaia.

MIĘSO POTANIAŁO W GDAŃSKU. A. W. donosi z Gdańska: Z dniem wczorajszym rzeźnia tutejsza obniżyła ceny na mięso wieprzowe o 7 guldenów na 50 kg. żywej wagi.

SZEŚĆ MILJONÓW KRYMINALISTÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Jak donoszą z Waszyngtonu, ciekawą statystykę sporządził departament sprawiedliwości, twierdząc, że jest około sześć miljonów osób w Ameryce, które w swojem życiu popełniły przestępstwo kryminalne. Około trzy miljony, lub więcej, na każde 100 miljonów osób przyłapano i karano w sądach stanowych lub federalnych. Drugie tyle osób również popełniło zbrodnie, jak obliczają, lecz udało im się ją ukryć przed okiem sprawiedliwości, lub do czasu im to uchodzi.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się niezawodnie w piątek, 30 bm., o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy św. Ducha l. 1. Wydział uprasza o liczne przybycie członków. Po walnem zgromadzeniu odbędzie się wspólne święcone.

WYCIECZKĘ DO BIELAN STATKAMI w dniu 2 maja b. r. urządza Związek zawodowy urzędników prywatnych (Kraków, ulica Sławkowska 6). Informacyj udziela sekretarjat Związku codziennie od godziny 7—9 wieczorem.

Rokowania o powołanie nowego gabinetu

Kandydatury na prezesa gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Zapowiedziana na dzień 4 bm. dymisja gabinetu p. Skrzyńskiego **jest bodźcem dla przywódców stronnictw do rozważania sytuacji i przygotowania decyzyj,** które mają zapaść. Rozmowy dotychczasowe mają charakter nieobowiązujący. Biorą w nich udział przedstawiciele stronnictw, które pozostały w rządzie, jakoteż ugrupowań innych. Wspólnem dążeniem jest przygotowanie terenu **dla zmiany gabinetu,** aby samo przesilenie po wybuchu formalnym miało przebieg jak najkrótszy. Mówią o 4 do 5 dniach. Oczywiście przebieg tego przesilenia i jego załatwienia będą zależały w dużej mierze od osoby desygnowanego premjera.

Rozmowy co do propozycyj poczynić się mających Prezydentowi Rzeczypospolitej w tej mierze, nie dały atoli dotychczas wyniku pozytywnego. Zdaje się, że utrzymanie koalicji w dawnym składzie **nie da się przeprowadzić,** głównie z powodu silnej przeciw temu opozycji klubu PPS. Szuka się więc rozwiązania bardziej luźnego, któreby polegało na powołaniu parlamentarzysty na czoło gabinetu i powierzeniu mu zadania pozyskania przychylności poszczególnych stronnictw dla nowego gabinetu.

Z natury rzeczy wynika, że misja utworzenia rządu przypaść by w tym wypadku musiała stronnictwu centrowemu, **jakiem jest Piast. Rozważane są w tej mierze kandydatury pp. Witosa, Dębskiego i Rataja.** Poseł Witos, jak słychać, zapewnia, że **misji utworzenia gabinetu ponownie się nie podejmie.** Marszałek Rataj, z uwagi na swoje dotychczasowe stanowisko w Sejmie, miałby ułatwioną możność pozyskania na swoją rzecz stronnictw, pozostających obecnie w opozycji.

Gdyby atoli kombinacja z premjerem parlamentarnym na czele nie miała dojść do skutku, na ten wypadek rozważane są też **kandydatury pozaparlamentarne.** Charakterystycznem jest w tym względzie, iż coraz częściej **wypływa nazwisko dra Michała Bobrzyńskiego,** który podczas swoich prac nad projektem reformy administracji wykazał niezłomną energję i bystrość umysłu. Inne kandydatury, poza tą, **nie znalazły dotychczas oceny przychylniejszej.**

W każdym razie z przebiegu dotychczasowych rozmów prywatnych i nieobowiązujących można wnioskować, że porozumienie co do osoby premjera nastąpi jeszcze przed zgłoszeniem formalnego wniosku dymisyjnego premjera Skrzyńskiego.

TELEGRAMY

Persja żąda stałego miejsca w Radzie Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Genewa, 29 kwietnia. Nadeszła tu nota rządu perskiego, w którym Persja zastrzega sobie miejsce stałe w Radzie Ligi Narodów na wypadek, gdyby poza Niemcami weszły do Rady na stałe miejsca inne państwa. Persja w umotywowaniu swego żądania podnosi, że jest jedynym członkiem Ligi reprezentującym 400 miljonów Mahometan.

Szczegóły rokowań z Riffenami

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 29 kwietnia. W rokowaniach pokojowych w Udżida osiągnięto rzeczywisty **postęp w kwestji rozbrojenia Riffów.** Riffowie oświadczyli zgodę na żądanie Francuzów i Hiszpanów **wydania wszystkiej broni,** przyczem zgodzili się na dostarczenie **zakładników.** Natomiast w innych punktach nie doszło jeszcze do porozumienia. Delegaci Riffenów oświadczyli, że muszą się jeszcze porozumieć osobiście z Abd el Krimem, wobec czego dano im krótki termin do odjazdu do głównej kwatery Riffów i powrotu aeroplanem. Nadto zagrożono, że zaraz z początkiem maja **rozpocznie się ofensywa,** jeżeli do tego czasu rokowania nie będą podjęte.

Sowiety ograniczyły uroczystość w dniu 1 maja

Lwów, 29 kwietnia (AW). »Gazeta Poranna« donosi z pogranicza sowieckiego o rozporządzeniu władz sowieckich, które **ograniczyło uroczystości 1 maja do najbardziej skromnych rozmiarów.** Ponieważ w dniu tym wypada Wielka Sobota, według obrządku prawosławnego, Politbiuro **zakazało urządzania propagandy antireligijnej.** Komuniści mają się ograniczyć jedynie do demonstracji **przeciw układom locarneńskim oraz Lidze Narodów**

Ujęcie fałszerza banknotów węg.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 29 kwietnia. Wykryto tu **fałszerza miljonowych banknotów węgierskich** Michała Jaegera. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono fałszywe banknoty na sumę miljarda koron, dalej narzędzia do fałszowania, ponadto fałszywe obligacje pożyczki wojennej na sumę 3 miljardy koron.

Katastrofa przy budowie elektrowni w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 29 kwietnia. W czasie budowy nowej wielkiej elektrowni w Rumelsburgu pod Berlinem zerwał się kran ważący 40.000 kilogramów, w czasie montowania. Dwóch robotników zginęło, dwóch zaś zostało ciężko rannych.

Śmierć marszałka japońskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 29 kwietnia. Marszałek Kawamura, zwycięzca z pod Mukdenu i z innych walk w czasie wojny rosyjsko-japońskiej **zmarł wczoraj w Tokio w wieku 76 lat.**

Mumje Mayów mszczą się

Z Chicago nadchodzi wiadomość, że znany miljoner Mc Clure zmarł tam w zagadkowy sposób wśród podobnych okoliczności, jak osoby, które były czynne przy odkopywaniu grobowca Tout Ank Amena, a których śmierć przypisano zemście mumji.

Mc Cluce odnaleziony został w rowie koło Elmhurst w stanie Illinoio, przyczem miał na głowie i na plecach zarzucony koc samochodowy. Wydobyty z rowu, powiedział:

— Jestem ciężko chory — poczem stracił przytomność i wkrótce potem zmarł.

Ta zagadkowa śmierć wywołała duże wrażenie gdyż Mc. Clure był kierownikiem ekspedycji, która niedawno zajmowała się odkopywaniem mumji na Jucatanie w środkowej Ameryce. — „Wtajemniczeni“ głoszą, że także starożytni Mayowie, podobnie jak Egipcjanie, groby swych wybitnych osobistości zabezpieczali jakiemiś truciznami. Ofiarą takiej trucizny paść miał teraz w Ameryce Mc. Clure, podobnie jak w Egipcie lord Carnavon, dyrektor muzeum paryskiego i inni.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 29 kwietnia.

Na początku zebrania na rynku akcyjnym tendencja na ogół utrzymana, ruch niewielki.

Na pogiełdziu Gazy Wschodnie mocniej.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, ruch niewielki. Wczoraj wieczorem kurs dolara wynosił 10.13, dzisiaj przed południem lekko zwyżkował i około południa utrzymuje się na poziomie 10.17—10.20 w płaceniu i towarze. Nastrój spokojny. Bankowy kurs bez zmiany 9.75—9.80.

We Lwowie 10.10—10.15, bankowy 9.75—9.80, w Warszawie 10.20 nieof., bank. 9.72, w Katowicach 10.20. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy niewielkiem zainteresowaniu. i małych obrotach. Tendencja naogół utrzymana. Bank Polski płacił 9.70.

Zurych, 29 kwietnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.07, Londyn 25.17. Nowy Jork 5.175, Włochy 20.78, Hiszpanja 75.00, Holandja 208.10, Berlin 1.232, Wiedeń 73.10, Sztokholm 128.50, Oslo 112.05, Kopenhaga 135.54, Sofja 3.75, Praga 15.33 Warszawa 51.00, Budapeszt 0.724, Białogród 9.10.

Wiedeń, 29 kwietnia. Kurs papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 81, Nafta 102, Fanto 110, Kolej Lwów-Czerniowce 315

Po zamknięciu kroniki

OFIARA ZAWODU. Dzisiaj o godzinie 12 w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kazimierza Wielkiego, gdzie w domu pod l. 103 Sowicki Józef, pomocnik monterski przy naprawie instalacji gazowej doznał zatrucia gazem świetlnym. Po przywróceniu Sowickiego do przytomności, polecono go opiece domowej.

Związek kobiet z uniwersyteck. wykształceniem

Istnieje organizacja międzynarodowa, o której w Polsce mało się jeszcze wie, a która odgrywa już wielką rolę w świecie przez swoje prace i wiele znaczy dla urabiania opinji.

Warto się z nią choć pokrótce zapoznać.

Ruch w kierunku wyższego wykształcenia kobiet szedł przez świat jako konieczność dziejowa, zwyciężał mimo sprzeciwów licznych, bo był koniecznością chwili — w różnych krajach jednak w różnym czasie. Są kraje, które obchodziły już 50-lecie dopuszczenia kobiet do studjów wyższych, są takie, gdzie się to stało niedawno W niektórych krajach, jak n. p. w Danji, kobiety te zorganizowały się już dawno w odrębne związki, w innych jak u nas, zorganizowane nie były.

W r. 1919 Angielki i Amerykanki powzięły myśl złączenia tych związków narodowych kobiet w jedną międzynarodową organizację. Zaraz przystąpiło do niej 15 związków i na pierwszym kongresie w Londynie przedstawiły swój statut. Od tego czasu odbyły się 2 kongresy, na każdym przyjmowano nowe organizacje. W r. 1922 był kongres w Paryżu, w 1924 r. w Chrystjanji. Wtedy już związek liczył 23 stowarzyszeń, w tem takie odległe jak Indje, Australja, Nowa Zelandja. W roku bieżącym zgłosiły swe przystąpienie Polki i Niemki. Przyjęcie nastąpi przez kongres w Amsterdamie, wyznaczony na dnie od 27 lipca do 2 sierpnia. Będzie to olbrzymi zjazd kobiet różnych narodowości, należących do elity duchowej świata. Działanie na ich opinję, przedstawienie swej sprawy w odpowiednim świetle, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i nie jest obojętne dla danego państwa, czy i jak to będzie zrobione.

Jakie są cele związku?

Określają je tak: Celem naszym jest stworzenie w świecie całym więzów przyjaźni między kobietami, należącemi do związku, aby potem pracowały nad zbliżeniem się różnych narodów. Do tego celu dążą przez tworzenie różnych placówek i pomocy. Do takich należą kluby międzynarodowe, istniejące dziś we Francji, Anglji, Włoszech, Szwajcarji, Belgji i wiele w Ameryce, — dalej zorganizowana pomoc w zwiedzaniu krajów i poznawaniu ludzi, stypendja naukowe udzielane kobietom różnych narodowości.

Związek jest w kontakcie z różnemi instytucjami międzynarodowemi, mającemi cele naukowe lub wychowawcze, jak z instytutem współpracy przy Lidze Narodów, z międzynarodowym instytutem wychowawczym, także z różnemi uniwersytetami i związkami studentek. Najwięcej funduszów wnosiły tu Amerykanki i Angielki, największą pomoc finansową stanowią większe dary jednostek.

Dotychczasowa działalność związku zaznaczyła się w dwu kierunkach: w pomocy naukowej dla kobiet studjujących i w tworzeniu coraz nowych placówek. W ostatnim numerze organu związku Ellen Gleditsch zaznacza, jak bardzo będzie można podnieść wiedzę fachową kobiet przez umożliwienie im studjów na różnych uniwersytetach. Stypendja w tym celu udzielane, wymiana studentek, dadzą sposobność liczniejszym też dotąd kobietom do poznania obcych ognisk wiedzy, do obeznania się z innemi urządzeniami, a przytem do zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni wśród różnych narodowości. O tę pracę nad wyrównywaniem nienawiści a szerzeniem przyjaźni wśród ludzi, jako o wyższy ideał, idzie przedewszystkiem związkowi. Te liczne domy dla studentek, które się z takim nakładem buduje, aby wspólnie spędzona młodość dała im podstawę do dalszej przyjaźni — te coraz liczniejsze kluby, gdzie będą się gromadziły kobiety ze wszystkich stron świata, dążą do tego, aby ułatwić zwycięstwo wielkiej myśli zbliżenia się ludzi do siebie. Wszystko zależeć będzie od wykonania. Kobiety, które otrzymały najwyższe wykształcenie, wykażą teraz, czy będą umiały z niego skorzystać, czy zrobią coś więcej, niż ich poprzedniczki, czy wszystko będzie programem, któremu rzeczywistość zada kłam.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poza temi idealnemi celami każda narodowość dążyć będzie do tego, aby z tej instytucji uczynić placówkę dla swej propagandy, każda będzie się starała jednać dla siebie, przedstawić swój naród ze strony najbardziej dodatniej. Przez kobiety bowiem propaganda pewniejsza i tańsza, niż przez różne drogie placówki. To też dążyć musimy do tego, aby Polska jak najlepiej się tam przedstawiła, aby szukała kontaktu ze światem uczonych kobiet i wniosła tam nowe wartości.

Materjalnych wartości przynieść tam nie możemy, możemy jednak wnieść to, cośmy zawsze mieli: dużą dozę idealizmu, pracę dla idei, zdolności, jakiemi Polki często się odznaczały. Jak tego roku mała Holandja gościć będzie elitę kobiet z całego świata, tak w niedalekiej przyszłości możemy to uczynić my i pokazać światu nowe wartości, które nie są dość znane, pewne możliwości, które mogą się przemienić w twórcze siły.

Dr Stefanja Faturówna.

Ze sportu

POLSCY SPORTOWCY Z CZECHOSŁOWACJI W KRAKOWIE. Po raz pierwszy Kraków będzie gościł sportowców z Czechosłowacji, zorganizowanych w Polskim Związku Piłki Nożnej, którzy przyjadą celem rozegrania zawodów w piłkę nożną z repr. kl. B. Okręgu krakowskiego w dniu 2 maja o godz. 3 po południu na boisku Cracovii. Spodziewamy się, że publiczność jakoteż i wszyscy sportowcy Krakowa zjawią się tłumnie w niedzielę na dworcu, celem najserdeczniejszego powitania naszych braci z Czechosłowacji.

W ten dzień odbędą się na temsamem boisku o godz. 5-tej popoł. zawody w piłkę nożną między reprezentacją Katowic i repr. kl. A. miasta Krakowa. Zakupiony bilet wstępu obowiązywał będzie na obydwa zawody.

Dnia 3 maja odbędą się zawody reprezentacyjne Górno-Śląskiego Okr. Związku Piłki Nożnej a więc najsilniejszego okręgu w Polsce, z repr. Okręgu krakowskiego o godz. 16.30 na boisku Cracovii.

Połowa czystego zysku z zawodów w dniu święta narodowego 3-go Maja jest przeznaczona na cele T. S. L.

REPREZENTACYJNA DRUŻYNA BUDAPESZTU przeciw drużynie reprez. Krakowa została zestawiona w sposób następujący: Bereczky, Saguly, Senkey I., Pesownik, Kleber, Weinberger, Senkey II., Horwath, Stoffian, Szentmiklossy, Jeny. — Zawody te, jak wiadomo, zostaną rozegrane w dniu 1 maja na boisku M.T.K., po nich zaś nastąpi tamże match bokserski Austrja—Węgry. — Uroczystości te urządzone są z okazji 25-letniego jubileuszu węgierskiego Związku.

MUSSOLINI JAKO BOKSER. Włoski „Duce“ Benito Mussolini, jak donoszą ostatnio, zajmuje się gorliwie boksem. Dyktator, liczący obecnie lat 43, natychmiast po powrocie z Trypolisu, rozpoczął naukę boksu, naturalnie nauczyciel jest z niego w całej pełni zadowolony i oświadcza, że wódz faszystów potrafi zadawać oboma rękami równie silne ciosy. Mussolini pozatem należy do wagi ciężkiej.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu a konsorcjum polsko francuskiem** prowadzącym roboty portowe w Gdyni, odbyły się w dniu 27 b. m. w min. przem. i Handlu. Przedstawiciele konsorcjum wysunęli nową koncepcję umowy. Sfinalizowania sprawy należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

— **Belgijski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową** lombardową z 7 i pół na 7 proc. rocznie.

— **Pertraktacje w sprawie fuzji Banku Handlowego w Warszawie** z bankiem zjednoczonych ziem polskich, posuwają się szybko naprzód.

— **Zebranie bydgoskiej giełdy drzewnej** odbędzie się wyjątkowo z okazji międzynarodowych targów poznańskich w Poznaniu dnia 6 maja o godz. 12-tej w sali resursy kupieckiej. Poznań, Plac Wolności 11.

— **Według obliczeń oficjalnych, projektowana zwyżka taryfy towarowej o 25 proc.** obciąży koszt przewożonych towarów o 0·96 proc., czyli wskaźnik cen hurtownych może się podnieść maksymalnie o 1 proc.

— **Zeznania do podatku dochodowego,** jak i połowę podatku, wypadającego z zeznania, należy wnieść ew. wpłacić do 1 maja b. r.

— **Zwyczajne dochody państwa w pierwszym kwartale b. r.** wynosiły 358 mil., zaś nadzwyczajne 13 miljonów, razem dochody wynosiły 371 miljonów, zaś wydatki w tym czasie 411 miljonów. Równocześnie było w obiegu w biletach Banku Polskiego 373 mil. zł, zaś w bilonie i biletach zdawkowych 415.500 tys. zł.

KONCENTRACJA PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO. Po dwudniowych obradach w Krakowie postanowiły cementownie małopolskie, celem usprawnienia swoich organizacji handlowej skoncentrować obroty w wspólnych placówkach fabryk małopolskich i cementowni Firley. — Rozszerzenie obu organizacyj (Biuro Zjednoczonych fabryk cementu i Ski Portland) jest w pełnym toku.

Dzielnicowa odrębność zrzeszeń cementowych w Małopolsce i w Kongresówce została uchylona; fabryki małopolskie, współdziałając z cementownią lubelską, zawiesiły terytorjalny rozdział sprzedaży, określony granicami zaborów a pozbawiony gospodarczej lub komunikacyjnej podstawy. Równocześnie wycofała się grupa krakowska z syndykatu warszawskiego i oparła się na nowym bloku wielkich przedsiębiorstw (Goleszów, Firley, Górka, Bonarka i Szczakowa).

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W KWIETNIU B. R. Według zestawienia tymczasowego min. skarbu, ogółem z danin i monopolii wpłynęło w pierwszej dekadzie kwietnia 29.4 mil. zł, w drugiej zaś 34.2 mil. złotych.

Podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie kwietnia 6.3 mil. zł, w drugiej zaś 11.8 mil. zł, podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2.5 mil. zł, w drugiej 3.2 mil. zł, cła przyniosły w pierwszej dekadzie 3.5 mil. zł, w drugiej 3.8 mil. zł, opłaty stemplowe przyniosły w pierwszej dekadzie 3.6 mil. zł, w drugiej 3.4 mil. zł, monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 13.3 mil. zło, w drugiej 11.9 mil. złotych.

Zwyżka wpływów w drugiej dekadzie jest następstwem tego, że podatki gruntowe dały w drugiej dekadzie 5.5 mil. zł, podczas gdy w pierwszej niecałe 900 tys. zł, wzrosły również wpływy z podatku przemysłowego, który dał w drugiej dekadzie kwietnia 2.9 mil. zł, podczas gdy w pierwszej 1.6 mil. zł. Z podatków pośrednich większe wpływy dał w drugiej dekadzie kwietnia podatek od cukru (2.5 mil. zł wobec 1.2 mil. zł w pierwszej dekadzie).

ZWÓZKA EKSPONATÓW NA MIĘDZYNARODOWY TARG POZNAŃSKI odbywający się w dniach od 2—9 maja b. r., rozpoczęła się onegdaj masowo. Zagraniczne eksponaty nadchodzą już zawczasu, a poszczególne firmy zagraniczne przez specjalnych delegatów starają się w ostatniej chwili o uzyskanie miejsca. Ilustruje to wielkie zainteresowanie się zagranicznych kół gospodarczych Targiem Poznańskim. Targ drzewny zapowiada się bardzo korzystnie a powołane sfery, tak krajowe jak zagraniczne, zapowiedziały liczny zjazd.

OBNIŻENIE CEN WĘGLA. — Po nieznacznej zwyżce ceny węgla w hurcie, nastąpiła ponownie znaczna zniżka, wywołana brakiem popytu. — W sferach gospodarczych spodziewają się dalszego utrzymania tendencji zniżkowej w związku z martwym dla handlu węglowego sezonem letnim.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA—WIEDEŃ WZNOWIONA. W wyniku zawarcia konwencji lotniczej między Polską a Czechosłowacją, Polska Linja Lotnicza z dniem 1 maja b. r. uruchamia komunikację powietrzną między Warszawą a Wiedniem. Samoloty będą startowały, za wyjątkiem niedziel o godz. 8.30 rano i przybywać będą do Krakowa o 11.30, odlatując do Warszawy o godz. 12.30. Lądowanie o godz. 15.15. Pasażerowie powietrzni nie potrzebują wiz tranzytowych czechosłowackich w najbliższych miesiącach samoloty polskiej linji lotniczej, odbywające drogę między Krakowem a Wiedniem, zatrzymywać się będą 3 razy w tygodniu w Bernie.

OGÓLNO-PAŃSTWOWY ZJAZD MELJORACYJNY odbędzie się w dniach 3—6 czerwca b. r. w Warszawie, zorganizowany przez Koło meljoracyjne przy Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie. Głównemi celami zjazdu są: zapoznanie się i zbliżenie osób, pracujących na polu meljoracji, oraz omówienie spraw szczególnie aktualnych, jak sprawy postępu techniki i wiedzy meljoracyjnej, sprawy polityki meljoracyjnej, ustawodawstwo, finansowanie meljoracji, sprawy udziału samorządu w dziedzinie zrealizowania programu meljoracyjnego i t. p. Pożądanem jest, żeby nietylko siły techniczne i naukowe, lecz również przedstawiciele Związków samorządowych oraz osoby zainteresowane w meljoracji, wzięły w tym tak aktualnym zjeździe jak największy udział.

KRACH WALUTOWY W MOSKWIE. Spadek kursu czerwońca trwa w dalszym ciągu. Czerwoniec stracił już 50% swej wartości. Publiczność wycofuje wkłady oszczędnościowe z banków. — Rząd sowiecki zamknął onegdaj giełdę pieniężną w Moskwie, stosuje politykę represyjną, oraz rozpoczął sprzedaż dawnego carskiego mienia celem zasilenia skarbu państwa.

AUSTRJACKO-POLSKA IZBA HANDLOWA W WIEDNIU. Nawiązując do komunikatu Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie, odnoszącego się udokumentowania podań o pozwolenie przywozu na towary z Austrji, zwraca austrjacko-polska Izba handlowa w Wiedniu, III Dischciner gasse 2, ponownie uwagę interesentów na konieczność załączania do odnośnych podań, pro forma faktury austrjackiego dostawcy, zaopatrzonej potwierdzeniem Związkowego ministerstwa dla handlu i komunikacji w Wiedniu.

W porozumieniu z tem ministerstwem objęła austrjacko-polska Izba handlowa agendy, połączone z badaniem odnośnego materjału i udzielaniem wiz przez ministerstwo. Interesenci zechcą zatem — udzielając zamówienia na towar z Austrji — w każdym wypadku polecić austrjackiemu kontrahentowi, ażeby odnośną pro forma-fakturę wniósł przed wysłaniem do Polski do austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu celem załatwienia obowiązującej klauzuli ministerstwa.

INFLACJA W ROSJI. Nadmierne finansowanie znacjonalizowanego przemysłu rosyjskiego przy pomocy ciągłej emisji banknotów wprowadziło całkowitą dezorganizację na targach pieniężnych w Rosji. Bezpośrednim skutkiem inflacji, która stała się oficjalną poczynając od 30 marca b. r., to jest od dnia gdy sowiecki bank państwa ustalił kurs 10-rublowy złotej monety na 12 rb. jest wzrost prywatnego dyskonta do przeszło 100% rocznie. Ponadto brak jakichkolwiek pozytywnych momentów, któreby mogły powstrzymać inflację czerwońca. Jedynym radykalnym środkiem byłoby przejście do zasad normalnej zachodnio-europejskiej polityki gospodarczej.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 28 kwietnia 1926 r.

Bank Przemysłowy	0·13
Zieleniewski	10·25
Górka	7·00
Siersza	1·75
Polska Nafta	0·25
Trzebinia — żelazo	7·60 - 7·50
Chodorów	57·40
Piasecki	1·40
Na pogiełdziu:	
Bank Polski	[illegible]
Lokomotywy	0·77
Jaworzno	5·80—5·90

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 kwietnia 1926 r.

Bank Dyskontowy	5·40
Bank Handlowy Warszawski	1·65
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	50·75—50·85
Sole potasowe	2·45
Spiess	2·20
Chodorów	3·45
Cukier	1·60
Węgiel	1·87—1·82
Lilpop	0·50
Modrzejów	1·80
Norblin	0·75 0·74
Ostrowieckie	4·60
Parowozy	0·15
Pocisk	0·38
Rudzki	0·66
Starachowice	0·87—0·85
Żyrardów	6·50—6·60
Borkowski	0·40—0·37
Jabłkowscy	0·09
Haberbusch	5·25

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.